



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 28. LISTOPADA ROKU 1789.



Z Warszawy dnia 28. Listopada.
SESSYA SEYMOWA CXC.
Dnia 24. Listopada.

Po Przybrzeżu JKMcI do Senatu, JP. Marszałek Konfed: Koron: w Zaga-
 leniu swoim, z okoliczności w dniu na-
 stępującym przypadającej Uroczysto-
 ści Pamiątki Doroczney Koronacyi
 Nayaśniejszego Pana, złożył Imie-
 niem *Stanu Rycerskiego* powinowa-
 nie y życzenia, ażeby następne lata,
 przy szczęśliwzych zdarzeniach Naro-
 du, samemi tylko zaliczały się pomyśl-
 nościami; na uczynienie zaś dnia tego
 pamiątki, upraszał *Stanow*, ażeby Pro-
 iekt o *Kommissyach Woiewodzkich Cy-
 wilno - Woyskowych*, mógł być w Pra-
 wo zamienionym. Też same życzenia
 złożyli N. Panu Imieniem Senatu JP.
Mnişzech Marszałek W. Kor: a Imie-

nem Prowincyi W. X. Lit: Xiąże Imię
 Marszałek Konf: Litt:

Czytał zatym JP. Sekretarz Sey-
 mowy Projekt o *Kommissyach Woie-
 wodzkich Cywilno - Woyskowych* kilka
 Arkuszy w sobie obeymniający; po któ-
 rego przeczytaniu, y po uczynionych
 w nim niektórych małych odmianach,
 iednomyślna na przyjęcie onego za-
 tła Zgoda. Król Imię, w zabranym
 Głosie, wyraziwszy ukontentowanie swo-
 ie z tak pożytecznego dla Narodu Pra-
 wa, oświadczył równie, tak dla Mar-
 szalków Konfederacyi iako Sterników
 Obrad Seymowych, iakoliteż y dla
Stanow Seymujących życzliwe swe chę-
 ci, że tak pilno y pożytecznie pracu-
 iąc dla dobra Publicznego, Oyczyzny
 swą do dawnego przywracają Lustru.

Przystąpili zatym JJ. PP. Sena-
 torowie, Ministrowie, y Posłowie, do

ucisławiania ręki N. Pana; po czym Sessya Solwowa została na Czwartek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 26. Listopada.

Z Wiednia d. 8. Listopada. Dziśszego Gazeta Dworska zamyka w sobie tę wiadomość, że Dywizya Armii *Rossyjskiej* Xiążęcia *Potemkina*, po zabranii *Kauszan*, zaszłym dnia 25. Września, y po szturmowaniu y obiegii *Kaczybey*, opanowała także Zamek *Palanka* nad *Dniestrem* położony, poczym stanęła Obozem przed *Akierman*, gdzie Garnizon *Turecki* z 1,500. ludzi złożony, dnia 9. Października do poddania się został przymuszonym. W Kapitulacyi pozwolono Garnizonowi wolnie wyciągnąć przy zostawieniu na miejscu całej Artyleryi, do 60. harmat wynoszącej, y znakomitych barzo Zapasów Woennych. Zwycięzcy obiegii Miasto, Zamek, y Port tamieczny, y są teraz Panami obu brzegów *Dniestru*. Fortecę *Bender* w należytych teraz trzymają. Oblężeniu.

W Bannacie, mianowicie przy Granicy *Włoskiej*, skupiło się znowu wielu Rozbóyników, którzy okrutne Morderstwa y gwałtowne kradzieże popełniają. Utaili się oni byli do swych kryjówek przed Żołnierzami przeciwko Hultajstwu temu wysłanemi, tak dalece, że tylko 24. można było schwytać y przyprowadzić. Feltinarszałek *Laudon* tym przystawionym dał Pardon z tym warunkiem, ażeby ci, innych śpiegowali, schwyтали, lub też na

śmierć zastrzelali, obiecując im za każdą głowę zapłacić po 8. Dukatów.

Z Paryża d. 2. Listop. Król Sankcyonował już ten Dekret Narodowego Zgromadzenia, którym zakazuje się każde Zgromadzenie Prowincjonalne.

Do Kofzar Reymentu *Szwajcarskiej* Gwardyi dano młyn ręczny, y Żołnierze musieli obracać koło dla zmielenia Zboża. Pewny Żołnierz, któremu sprzykrzyła się ta robota, umyślnie złamał koło; za co był skazany na bieganie przez różgi. Gdy już miał przez różgi biegać, kolledzy jego złożyli swe różgi, a przyciwnie domagali się złożenia z Urzędu JP. *Gimelmana* swego Komendanta; który to widząc, skryć się musiał.

Żołnierz, który powieszonemu Piekarzowi głowę uciął, od Juryzdykcyi *Chatelet* został uwolnionym, ponieważ do tego kroku był przymuszonym.

Nasi Korrespondenci twierdzą, że JP. *Fox* z Londynu brzybył do *Paryża*.

Z Bruxelli d. 5. Listop. Manifesta Rokoszanów spalono tu przez ręce Katowskie. Generał, którego ciż Rokoszanie obrali sobie, zowie się *van Meerßen*. Zamki *Lillo*, *Liefkenshoek*, y *Kruischanz*, gdzie Rokoszanie harmaty zagwoździli, znowu są osadzone od naszego Woyska. W Mieście *Lier* znaczny także nayduie się Garnizon Woyska Cesarfskiego.

W Pałacu Xiążęcia d'Arenberg miano znaleźć wiele Amunicyi, y Xiężna d'Urfel pod tak pilną zoltaię Zolnierską Strażą, iż iej z oka niepuszczaia.

Z Paryża d. 6. Listop. Na Sessyi dnia 3. stanął następujący Dekret: Zgromadzenie Narodowe uchwaliło, ażeby, póki toż Zgromadzenie trudnić się może nową Organizacyą Sędziowskiej Władzy, wszystkie Parłamenta Królestwa kontynuowały Wakacye, y żeby Kamery Wakacyjne sprawowały swe Funkcye aż do owego czasu, y Procesa wszystkie sądziły; tudzież, ażeby wszystkie inne Trybunały, Sprawiedliwość zwyczajnym trybem administrowały.

Z Brest donoszą, że pewny Dobosz Milicyi Narodowej, Maiorowi Okrętu Woennego Baronowi de Menon, który szedł mimo niego, umyślnie pusił w twarz dym z swey Fayki. Maior za to, dwa policzki mu wyciął, y kilka razy łaską go uderzył. Miasto trzyma teraz stronę owego Dobosza. JP. Hector Komendant Portu, wszelkie zamieszanie chcąc oddalić, dał Urlop Maiorowi; ale ten nieoddalił się zamtąd, lecz udał się na Okręt przy Nadbrzeżu stojący. Lud na Szalupach pusił się za nim, chcąc go przymusić, ażeby Doboszowi czynił Deprekacyą, y policzek jeden od niego przyjął. Tak nawet Magistrat był rezolwował. Wszyscy Woennych Okrętów Officerowie inni, którzy Urzędy swe złożyli w ręce

JP. Hector, wzięli w swą Protekcyą Barona de Menon. JP. Hector udał się do Magistratu, y przekładał mu niesłusznosc Dobosza. Przecież Magistrat dał się w tym przekonać, wolno puszczaiać JP. Menon, y tym sposobem spokojność była przywroconą.

Stangret Xiążęcia Marszałka de Nöailes naydował się w St. Germain en Laye w Austeryi pewney razem z niektórymi Zolnierzami od Milicyi Narodowej. Mowiono tam nie z honorem o Panu iego; Stangret uiał się zwawie za Pana swego. Od kłotni przyszło daley do bicia się. Stangret bronil się należycie, y porwawszy tam za Szablę, ranił Zolnierzy rozmaitych, y uciekł potym do Pana swego. Lud pusił się w pogoń za nim, wyciągnął go z mieysca schronienia, y powiesił. Stangret wisiał już, lecz ieszcze był przy życiu; dobywszy więc z swey kieszzeni noża, przerznął powróz, y tak spadł na ziemię. Ten, który Stangreta powiesił, powtornie chciał go wieszać. Ale Stangret nożem swym wnętrznosci mu rozproł, rozmaite ieszcze Ofoby skaleczył, y na ostatku sam zabity został.

Nie potwierdza się, że JP. Fox z Londynu tu przybył.

Z Maastricht d. 6. Listopada. Wielka u nas Brabancich Emigrantów mnogość nayduie się. Zachowuią się oni wprawdzie barzo spokojnie; atoli takie nam wieści przesadzone o Heroicznych czynach swych

kollegów prawia, że wierzyć im niepodobna. Widać tu między nimi ludzi rozmaitych, Szlachty, Stangretów, Rzemieślników, y tym podobnych, którzy o samych tylko zwycięztwach mówią. Przed kilkadziesiąt laty przejechało tedy dwóch Officerów z Patryotycznej Armii; ci nie z tak wysokiego tonu mówili o swej gromadce. Jeden z nich, był to pewny Pan R. . . . z *Leodijum*, który przy ostatniej Akcyi kolumnę Patryotów na prawym Skrzydle komenderował; drugi był pewny P. Oliv . . . , który miał Kompanią Strzelców pod swą komendą. Według twierdzenia dwóch tych Officerów, największy nieład panuje między tymi Rokoszanami. Zadnych oni rozkazów nie przyjmują od swych Officerów, y gromadnie uciekają, skoro tylko się pokazuje Cesarzskie Woysko. W *Campinii* włączają się oni bez obuwia, bez żywności, y bez pieniędzy. Ze wszystkich stron smutny dla nich widok otwiera się. Jazda *Holenderska* smutnie się wlezie na granicy, dla bronienia im wstępu do naszego Kraiu, kiedy z bronią lub z Jeńcami przychodzą.

Z *Herve* dnia 7. *Listopada*. Według *Listów* z *Bruxelli*, Generał *d'Arberg* znajduje się teraz przy *Turnhout* na czele 8,000. ludzi Woyska Cesarzskiego z 40. armatami, w zamiarze opasania ze wszystkich stron Armii *Brabantskich* Rokoszanów do 24,000. ludzi rachowanej, y ście-

śnienia iey coraz barzciej. Przeszły *Professor Wymowy* w *Lowanium* JP. *o Hearn*, jako Oberst-Leytnant przy tej Armii ma być umieszczony. Wiadomo wszakże, że w tym Woysku, wielu także jest Officerów Cudzoziemców, którzy po różnych Kraiach Woyskowo już służyli, a teraz swego szczęścia tam szukają. Rokosze w rekrutację coraz więcej, y wiele koni zakupują, ponieważ jeszcze do 4,000. ludzi *Huzarów* y *Dragonii* chcą wystawić. Obierają oni po większej części ludzi takich, którzy w obcym Woysku już służyli, y dają aż do 24. *Dukatów* na rękę. Po Miastach *Gent*, *Brügg* y *Ostenda*, wszelka jeszcze trwa spokojność.

Z *Breda* d. 8. *Listopada*. Dnia 5. *Patryoci* maszerowali do *Sandulied* dla wkroczenia z tamąd do *Flandryi*. *Xiążę de Ligne*, który się miał deklaryować za *Patryotami*, przez *Brugopzoom* pojechał do *Mastrycht*.

Kardynał Arcybiskup *Mechlinski*, który teraz rezyduje w Klasztorze *J.J. XX. Dominikanów* w *Mastrycht*, y Biskup *Antwerpski*, tym sposobem z *Bruxelli* dnia 28. *Października* uciekali. Wiedzieli oni, że Generał *d'Arberg* wyjedzie z *Bruxelli*, kazali więc służącym swoim przebierać się w liberyą rzeczonego Generała. Gdy Officer na Straży, przy Bramie postrzegł tę Liberyą, kazał otworzyć Bramę, bez wizytowania karety, w ktorej siedzieli wspomnieni Biskupi w płaszcze uwiązani.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTE DNIA 28 LISTOPADA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 28. Listopada. Dzień doroczny Koronacyi N. Pana, Rok XXV. (ktory w Kościelnym Obrządku iest *Jubileuszowy*) łaskawego swego Panowania kończącego, poprzedzony był trzydniowym w Kollegiacie tuteyszey przy śpiewanych Wotywach y Supplikacyach Nabożeństwem, ktoremu asystował Magistrat tuteyszy y Cechy. W sam Uroczysty ten Dzień, w teyże Kollegiacie, w przytomności N. Pana y liczne go Państwa, Wotywę Celebrował y *Te Deum laudamus* przy setnym z harmat uderzeniu intonował J. X. *Cieciszowski* Biskup *Kiowski*. Wieczorem nastąpiła całego Miasta y wszystkich Przedmieściow Illuminacya, mianowicie tuteyszych Ratuszów, które oliwnemi w rozmaite kolory kształtnie y bogato okryte lampami (przy stosownych do tey Uroczystości Malowaniach y Inskrypcyach) cale kosztownym ogniem pałały, a naybarzies obzerny Gmach Ratusza *Starey Warszawy*. Obzernieysze tego Festynu y Illuminacyi Opisanie wyszło już z druku, y przy dzisieyszey Gazecie rozdaie się.

SESSYA SEYMOWA CXCVI. Dnia 26. Listopada.

Po przybyciu JK Mości do Senatu, JP. Marszałek Konfed. Koron: uprzął, ażeby po zadecydowaniu już tak dla Narodu chwalebne go y pożyteczne go Prawa względem *Kommissyów Woiewodzkiech*, chciano przystąpić do kontynuacyi rozpoczętego Projektu względem dawania *Rekrutów*, czego y Woylko y Spokoyność Obywatelka usilnie pragnie.

Niektórzy z JJ. PP. Seymuących dopraszali się o czytanie *Tabelli*, w których mieyscach *Kommissye Woiewodzkie* odprawiać się mają; drudzy zaś radzili, aby zbyt liczne w iednym Woiewodztwie nie były *Kommissye*, gdyż wielka trudność będzie względem Osob chcących się podeymować za *Kommissarzów* do tych *Kommissyi*.

Uczynione było Wniehlenie, ażeby nominowane Osoby na Biskupstwa *Krakowskie* y *Luckie*, z okoliczności Koronacyi N. Pana mogły już otrzymać Przywileje, y swoje pod Rząd obiać Dyecezye. Lecz na to oświadczone, że

okoliczności niektóre, dotyczące się tychże Biskupstw wymagają ieszcze czasu, dla lepszego porozumienia się. Zaczynam, odłożono tę rzecz do dalszej pory.

JP. Małachowski Woiewo: Mazowiecki, w chęci uczynienia przyługi Obywatelskiej dla Ojczyzny, oświadczył, że cztery Harmaty do Arsenалу *Warszawskiego* ofiaruje; y że z Dobr swoich, w których ma Kuznice, corocznie sam y Sukcesorowie jego nastąpi, będą do tegoż Arsenalu dawać Trzydzieści Cetnarów Zelaża w Bombach, Kulach, y Kartaczach; które ofiary Hypotekę, na tychże Dobrach zapisze. Za takową uczynioną ofiarę, Publiczne od wszystkich odebrał podziękowanie.

Przystąpiono potym do Projektu rozpoczętego dawniej względem dawania *Rekrutów*. Czytał *JP. Sekretarz Seymowy* następujące Artykuły z tego Projektu, do których, gdy wielorakie wnioski y dodatki czynić zaczęto, a na żadne zgoda iednomysłna niezachodziła, zaczęli udecydowano, ażeby pierwey na *Prowincjonalnych Sessyach* w tey okoliczności nastąpiło rozróżnionych zdań porozumienie się.

Sessya solwowaną została na dzień następujący na godzinę 10.

Dnia 18. tego Miesiąca, podana jest do Aktów tutejszych nowa *Konstytucya* następująca:

Zalecenie Exekucyi Prawa Kommissyi Woyskowej.

Gdy do tych czas Prawo Seymu terniejszego, względem powiększenia nakazanym Rekrutem Woyska, nie jest dopełnione; przeto, aby Kommissya Woyskowa w posлуżeństwie Prawu Ordynansie wyraźnie y najmocniejszy do Szefów wszystkich wydała, y tych do dokompletowania nakazanych wszystkich trzech Werbunków, iak nayprędzey obowiązała, mieć chęćmy, y nakazujemy.

Z Wiednia d. 3. Listop: Odebraliśmy wiadomość, że *Turcy* chcieli rabować *Bucharest*. Miasto Rezydencyonalne *Hospodarow Wołoskich*. *Hospodar Mauroieny* zebrawszy Woysko Narodowe, dał waleczny odpór, y kilkunastu *Turków* na placu położył. Po tey Akcyi (iako do daia) iarżmo *Tureckie* z siebie zrzucił, y pod Protekcyą dwoch Cesarfskich Dworów poddał się.

Z Paryża d. 26. Paździer: W nocy z Soboty na Niedzielę, rozmaite Osoby wzięto w areszt, między innemi Kommandanta pewnego Batalionu Milicyi Narodowej; daley, *JP. Augeard* Arędarza Generalnego y Sekretarza Rozkazów Królowey, dla czego? niewiadomo.

Zołnierz, z Gwardyi Narodowej, który niewinnemu owemu Piekarzowi głowę uciął, degradowany został. Xiążę *de Ligncourt* biedną tegoż Piekarza pozostawia Zonę odwiedził Jmieniem Króla, y oświadczył iey, iako wielce Króla, Królową, y Familią Królewską obchodzi iey niefortucie. (Król tego dnia, kiedy Piekarza tego powieszono, tak był przerażony, że przez cały dzień, żadnego innego posiłku,

prócz herbaty, nieskosztował.) *Xiąże de Liancourt* dał *Piekarce* od *Krolestwa Jchmościow* 6,000. *Liwrow* dla kontynuowania *Professyi* swoiey *Piekariskiey*. Większa część z 60. *Dystryktow* *Miasta Paryża* *Wdowie* tey darowała po 400. *Liwrow* każdy. W *Sobotę* *Ciało* tegoż *Piekarza* paradnie pochowano. *Miasto Paryż* nominowało *Deputowanych*, którzy byli na tym *Pogrzebie*.

Z Carogrodu d. 29. Wrz.: Dnia 15. tego Miesiąca. Posel Pruski JP. de Dietz, na publiczney *Audyencyi* oddał *W. Sultanowi* *List* z *Powinszowaniem* od *Monarchy* swego, y swe nowe *Lifty Kredencyonalne*. Przyjęto go na tey *Audyencyi* z *dystynkeą* szczególnieyszą, y on był *napierwszy* między wszystkimi *Posłami Europejskimi*, który *W. Sultanowi* z okoliczności *Wstąpienia* Jego na *Tron* złożył *Powinszowanie* od *Monarchy* swego.

Nowy Han Tatarski, *Brat* *uduszzonego* na *Wyspie Rhodus*, *Schain Gueray*, tu przyjechał, zapewne dla *sprzeciwienia* się *Negocyacyom*, ktoreby się tu w *zimie* rozpocząć mogły. *Zdaię* się, że w samey *rze- czy* *Porta* zaczyna myśleć o *Negocyacyach* do *Pokoju*. We dwóch *Kampaniach*, w których *Porta* więcej niż 400.000. *ludzi* miała *Woy- ska* (przez co *Skarb* iej znacznie *wycięczono*) *nietylko* *niczego* *zgo- ła* *niezyskała*, ale całe *Prowincye* z *Fortecami* *utraciła*.

Z Semlina d. 1. Listop: Przeszły Turecki Garnizon Belgradzki y Mieszkańcy, którzy *wolnie* z *Belgradu* *wyciągnęli*, *przybyli* do *Or- sowy*, ale od *tamecznego Baszy* *niebyli* *przyjętymi*.

Z pewnego Listu pisanego od strony Dniestru d. 27. Paźdz: Xiąże- cia Repnina *posłano* do *Oczakowa*. *Bender* przez dwa *Korpusy* *Woyłka* *jest* *opasany*. Przy *Kaufzan* *stoi* *iedno* *Korpus*; *Suwarow* *stoi* przy *Burlath*; *General-Leytnant Michelson* *stoi* przy *Falczy* z *Korpusem* *Ob- ferwacyinym*. *Xiąże Potemkin* *ruszył* ku *Kilia*. Do *Benderu* *strzelaia* *tylko* *pomiernie*; ale *spodziewaią* się, że *Szturm* *będzie* *przypuszczo- ny*, *gdyby* się *Forteca* *niemiała* *rychło* *poddać*.

Z Rzymu d. 21. Pazdzier: Niektorzy Kontrabandyerowie (których *Rząd* *dawno* *skaflować* *kazał*) *przed* *kilką* *dniami* *napadłszy* *nagle* na *Zamek* *Miasta Sinigaglia*, *Zolnierzy* *tamecznych* *okowali*. *Przypadek* *ten*, *nadzwyczajnym* *postrachem* *przeraził* *całe* *Miasto*, *ponieważ* na *Zamku* *wiele* *Dział* *przeciwko* *Miastu* *było* *wyrzutowanych*, *przez* *które*, *znacznie* *barzo* *mogłoby* *być* *ruynowane* *całe* *Miasto*. *Kardy- nał Doria*, *Papiecki* *Legat* *tey* *Prowincyi*, *sądził* w *okoliczności* *tey* *rzeczą* *pryzwoita*, *postąpić* z *temi* *ludźmi* w *dobry* *sposob*. *Perswadował- im*, *odpuścił* *im* *zupełnie* *te* *ich* *wykroczenia*, y *kazał* *ieszcze* *pewną* *Pie-*

między Summę między nich rozdzielić; poczym, oni też, bez przedsięwzięcia kroków dalszych, wolnie ztamtąd wyciągnęli.

Z Kłwi d. 7. Listop: *Z Bruxelli* donoszą, że Generał *Schröder* w areszcie siedzi. Od trzech do czterech dni, Woyska *Holenderskie* zosłaia w Marfzu. Maszernią one do *Vento, Grave, Bois le Duc &c. &c.*

Z Frankfurtu dnia 7. Listop: Pogłoska trwa ieszcze, że 15,000. Woyska *Austryackiego* do *Brabancyi* ma maszerować.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 28. Listopada R. 1789.

W Drukarni *gg. XX. Scholarum Piarum* wyszedł Kalendarzyk Polityczny na Rok przyszły 1790. Także Kalendarzyk małeńki z Zagadkami.

Podaje się Publico do wiadomości, iż z Dyspozycji *Kommissy Rzpltej Skarba Koron:* odprawiać się będzie Licytacya Publiczna na Komorze Celney *Warszawa Łądowej, na Krzyżyk Brylantowy, z dobrowolnych Ofiar, a to dnia pierwszego Grudnia Roku bieżącego o godzinie wpuł do iedynastey z rana.*

Ian Zglenicki zosłaiący przez czas uieamaly na usługach u *IP. Obuchowicza* Podwojewódzkiego *Woiewodztwa Nowogrodz:* przy śmierci swoiey nie czyniać żadney Testamentowey Dyspozycyi prosił tylo słownie o uczynienie pamiątki za Duszę swoię. Zosławił majątku z usług swoich w gotowiznie *Czew: Zł: 350. Nro: 350.* Do którego majątku, ieśliby się znaleźli sprawiedliwi Sukcesorowie *Iana Zglenickiego*, niech się zgłoszą w *Woiewodztwie Nowogrodz:* na Poczcie *Nieswiską* do *Dobr Lipy IP. Obuchowicza* Podwojewódzkiego *Nowogrodz:* a za nieodezwaniem się Sukcesorow, pozostały majątek zmarłego *Iana Zglenickiego* zosłanie obrocoay na Fundusz za Duszę iego.

Szkola Babienia w Siemiatyczach, ponieważ Kurs swój zaczyna na następuiaćy Nowy Rok, obwieszcza, że przyjęte będą bez opłaty przysłane do nauki Białogłowy; wikt tylo dla siebie mają mieć opatrzonny na czas 3. miesięcznego bawienia, potrzebnego do zakonczenia zupełnego Kursu.

Pani Cogniard podaje do wiadomości, iż robi kwiaty artyficyalne w guście *Paryskim*, których u niey dostać można przez połowę taniey, iak się tn przedaia; odnawia stare kwiaty, iako też gazę y blondyny, y farbie w rozmaitych kolorach *Batyft, gazę, y kitaykę.* Mieszka na *Podwalu* w *Kamienicy I. P. Karpińskiego* na pierwszym piętrze pod *Nrem 513.* przyjmie też *Panienci* na naukę które oraz będą się mogły doskonallé w języku *Francuskim y Niemieckim.*

Znajduie się Dworek Wiezny do sprzedania pod *Nrem 2035.* na *Szymanowskiey Ulicy* *Izb 14.* mający. Kteby sobie życzył kupna tego Dworku, niech się refernie w podlé tegoż Dworku pod *N. 2036.* od *Kofzar* idąc *Gwardyi Pie. Koron:*

Agnieszka z Witkowskich Krzyżanowska Mieszczka *Krzemieńska*, wziewszy szlub w *Złazowie* z *Andrzejem Krzyżanowskim*, przeniosła się w *Dom Rodzicow* swoich do *Krzemieńska*, gdzie poltrzęcia roku przemierzkałszy przed lat 14. od tegoż Męża zbiegłego iest opuszczona. Mąż iey *Krzyżanowski* pomiernego wzrostu, twarzy czarniawey, oczu y włosów czarnych, koło gardła z prawey strony od wrzodu bliźnę mający, naten cza 25. lat swoich liczący piianstwem y marnotrawstwem bawiący się gdzieby się znajdował, pilnie onego szukając y dowiadując się, a nawet przez wyniesione z *Konfystorza Łuckiego Łacińskiego* Edykta, dotąd żadney tuż *Zona* iego w ubogim zosłaiącym stanie powziąć niemoże wiadomości; przeto ieżeliby kto o życiu lub śmierci rzeczonego *Krzyżanowskiego* miał pewność, taż *Zona* opuszczona, o doniesieniu do *JX. Instygatora Konfystorza Łuckiego Łaciń:* uprasza.